

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 150 na prowincji „ 170</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.</p>
<p>UWAGA: Prenumeratę, nraz wszelkie nalożności przesyłane pocztą, nale- ży adresować jak nastę- puje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca“.</p>	<p>Sekretariat Redakcji otwarty dla pu- bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Rękopisów nie nadających się do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. — — —</p>	<p>Ogłoszenia drobne 4.— za za wyraz, dla poszukują- cych pracy 2.—</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagran- iczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej!</p>

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8. TELEFON Nr 32. Konto czekowe P. K. 0.60143.
Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Głównej.

Najlepszy film sen-
sacyjny jaki widzie-
liśmy na ekranach

MOTŁOCH — Cienie i Blaski

PARYZA

w 6-ciu
aktach

Przepiękny i ciekawy ten film wykonany wspaniale pod względem techniki i wystawy przewyższa najwybredniejsze marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyciła sławę znanego filmu „CZERWONY AS“.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Głównej.

Kryzys samorządu Łódzkiego.

Wyjście frakcji radzieckiej Narodowej Partii Robotniczej z Rady Miejskiej jest dla klasy robotniczej wypadkiem bardzo ważnym i dlatego należy się zastanowić nad przyczynami, które spowodowały to wyjście.

Przy obecnych stosunkach narodowościowych, gdy blisko połowa ludności m. Łodzi jest niepolską dla Nar. Partji Rob., która postawiła sobie za cel stworzenie samorządu w Łodzi, stojącego na gruncie Państwowości Polskiej i uwzględniającego przede wszystkim interesy szerokich mas robotniczych było jedno wyjście: stworzyć blok większościowy z inną partją polską robotniczą, a mianowicie Polską Partją Socjalistyczną. Sądziłoby, że partja ta, która w ruchu niepodległościowym z czasów caratu i wreszcie okupacji niemieckiej położyła pewne zasługi, która niewątpliwie skupia pewną część robotników przeważnie Polaków, będzie szła po drodze tej samej, będzie stawiała sobie w tej codziennej pracy w samorządzie m. Łodzi te same cele, co i NPR, a pewne różnice przy dobrej woli stron obydwóch da się zgładzić i wyrównać. I dlatego frakcja NPR przyjęła propozycję PPS stworzenia rządzącej większości w Łódzkiej Radzie Miejskiej.

W pierwszych zaraz miesiącach istnienia pierwszej Rady z powszechnych wyborów rzeczywistość zadała kłam tym naszym przypuszczeniom. W całym szeregu spraw politycznych, które wpływały na forum Rady Miejskiej jak stosunek do armji, policji, zagadnień narodowościowych widocznym się stało, że PPS nie idzie po linii, jedynie wskazanej dla partji proletariatu polskiego. W tych sprawach Narodowa Partja Robotnicza broniąc stanowiska państwowego i polskiego miała przeciwko sobie zwarty obóz pepesowsko-żydowski, gdzie bardzo wygodnie mieściły się wszystkie partje żydowskie od prawicowych do lewicowych, a z partji polskich jedna jedyna Polska Partja Socjalistyczna. I już wtenczas frakcja NPR odpowiednio zastanawiała się nad tem, czy wskazaniem jest współpracować z partją, która czuje większą łączność z wszystkimi partja-

mi żydowskimi, aniżeli z Narodową Partją Robotniczą.

NPR doszła jednakże do tego przekonania, że ponieważ sprawy polityczne mają na terenie samorządu miejskiego prawie, że wyłącznie znaczenie demonstracyjne, należy w dalszym ciągu współpracować z frakcją PPS dla osiągnięcia właściwych celów samorządu w duchu interesów warstw pracujących w dziedzinie spraw gospodarczych i społecznych.

I w tej jednakże dziedzinie frakcja PPS nie wykazała należytego zrozumienia sytuacji i obsadzając tak ważne dla życia miasta wydziały, jak Zaprojektowanie i Budownictwo przez ludzi nieudolnych, uniemożliwiła zadośćuczynienie najważniejszym potrzebom klasy robotniczej w czasie trudności aprowizacyjnych i powojennego bezrobocia. Szerokie masy ludności miasta, patrząc na pracę Zarządu miasta przez pryzmat swych bezpośrednich potrzeb, uośmiamiając Wydział Zaprojektowania z całokształtem prac w Zarządzie Miejskim kierowały swe niezadowolenie pod adresem Magistratu. I tym sposobem nieudolność PPS-owskich ławników podrywała zaufanie do Robotniczego Zarządu Miasta, pacyła w umysłach robotniczych samą ideę demokracji i ludowładztwa. Nie pomogły tu debaty inicjowane przez NPR na Radzie Miejskiej, nie pomogła rzeczowa krytyka i wskazywanie właściwych dróg w czasie dyskusji budżetowej, stawiając ambicję partyjną wyżej niż dobro miasta. PPS tkwiła w obłąkanym uporze, utrzymując na stanowisku swych nieudolnych ławników, dzięki posiadanej bezwzględnej większości. W innych jednakże wydziałach w Magistracie, a szczególnie w Prezydjum Magistratu, gdzie się koncentrują najczęściej intensywne i odpowiedzialne czynności, praca szła sprawnie. Należy to zawdzięczać w znacznej mierze usilnej ideowej pracy naszych kolegów w Radzie Miejskiej i Magistracie, którzy widząc nieudolność lub nadużycia w Wydziałach decydowali się pomimo własnej pracy przejmować całe Wydziały (Komitet Tanich Kuchen) by całokształt gospodarki miejskiej utrzymać na należytych poziomach.

Lecz te nadludzkie wysiłki paru jednostek nie mogły uratować całości. Nieudolna większość PPS-owska kładła swój tragiczny stygmat na całokształt pracy. Partyjniectwo, chęć osiągnięcia doraźnych osobistych korzyści były zbyt często stawiane wyżej ponad interesy Miasta, całe szeregi radnych PPS-owskich, ludzi bez odpowiednich kwalifikacji osadzano na odpowiedzialne stanowiska, gdzie wykazywali w najlepszym razie kompletną nieudolność, często zaś trzeba było ich usuwać za zwyczajne nadużycia. Omijano przytem zwyczajom poświęconą zasadę, by poważniejsze kwestje były decydowane w Prezydjum Magistratu jednomyślnie. Lecz o ile były rysy i niedomagania w poprzednich dwóch latach, ostatni rok pod tym względem stał się rekordowym. Kompletny brak poczucia odpowiedzialności za przyjęte na siebie obowiązki, zmiany na stanowiskach kierowniczych dla celów partyjnych w tych wydziałach, które zupełnie sprawnie funkcjonowały stworzyły jakiś chaos, który nie niema wspólnego z tym Samorządem, który pracował w pierwszych latach kadencji Robotniczego Magistratu.

Kompletne pomijanie interesów Miasta przy załatwianiu spraw (sprawa tramwajowa), tworzenie szeregu synekur dla ludzi nieudolnych, wreszcie stosowanie systemu intryg w stosunkach koleżeńskich członków Magistratu wy-

tworzyło atmosferę, której dalszą konsekwencją były skandaliczne zajścia na plenum Rady Miejskiej.

Nie! nie o takiej Radzie Miejskiej marzyła klasa robotnicza, walcząc o prawa demokracji! Rada Miejska, znieawidzona przez szerokie masy robotnicze, dogorywa rozbita i niezdolna do pracy. Jaką naukę na przyszłość z tego faktu wysnuć musimy? Czyżby rzeczywistość klasa robotnicza nie była zdolna do sprawowania rządów w w mieście, czyżby walka o należyty udział w rządach była przedwczesną i nieuzasadnioną? Przenigdy! Do takich samobójczych wniosków wyrobiona i ofiarna Łódzka klasa robotnicza nie dojdzie nigdy.

A dojdzie tylko do tego przekonania, że w znacznej części źle swe zaufanie umieściła, wybierając do Rady Miejskiej ludzi, którzy nie są zdolni do realnej, usilnej, ideowej pracy, którzy zaślepieni partyjniami i osobistymi korzyściami, zdradzają interesy tych, którzy ich do Rady Miejskiej wybrali.

Lud pracujący Łódzki nieraz już umiał intrygantem politycznym ukazać swe właściwe oblicze. Nie wątpimy, że i obecnie to nadużycie zaufania swych wyborców przez PPS w rezultacie nie zniechęci klasy robotniczej do pracy w samorządzie, a tylko skieruje zaufanie robotników w więcej właściwe miejsce.

Strajk w przemyśle włóknistym trwa.

Konferencja robotników i fabrykantów wyznaczona na czwartek. — Wyjaśnienie organizacji zawodowych. — Fałszywe informacje „Kurjera Łódzkiego“ i „Głosu Polskiego“. — Policja w Widzewie.

Konferencja Związków z przemysłowcami

Wczoraj, o g. 7 wiecz., odbyła się w gmachu Województwa konferencja pod przewodnictwem Wojewody, przy udziale Komisarza Rządu na m. Łódź, Inspektora pracy III okręgu i przemysłowców obydwuch Związków włókienniczych, w konsekwencji której wyznaczona została na czwartek, dn. 21 bm. o g. 11 przed południem w kancelarji Inspektoratu pracy III okręgu wspólna konferencja Związków Zawodowych i przemysłowców pod przewodnictwem Inspektora pracy III okręgu Wł. Wojtkiewicza.

Układów z przemysłowcami nie było.

Prowokacje prasy reakcyjnej.

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze.

W numerze wczorajszym „Głosu Polskiego“ i „Kurjera Łódzkiego“ ukazała się wiadomość, jakoby fabrykanci na konferencji odbytej w ubiegłą sobotę zaproponowali robotnikom podwyżkę o 70 procent od zasadniczej pensji, na co jednak delegaci związków robotniczych się nie zgodzili.

Wtorek dnia 20 lipca została wylosowana 23-ia MILJONÓWKA „PRACY”

która padła na zaświadczenie pożyczki № 3057.
Następne losowanie we wtorek dnia 26 lipca.

W imię prawdy stwierdzamy, że do dnia dzisiejszego przemysłowcy wogóle na żadne ustępstwa się nieletyko nie zgodzili, ale nawet nie weszli w jakiegokolwiek układy z robotnikami co do podwyżki płac, wina więc przeciągania strajku ciąży wyłącznie na przemysłowcach.

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi nam umieszczenia niniejszego sprostowania pozostajemy z szacunkiem

Pol. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca”.

Zw. Zaw. Rob. i Robotnic Przem. Włókn. w Polsce.

Zjedn. Zaw. Rob. Chrześcijańskich Zw. Zaw. Przem. Włókn. Rob. Zydowskich.

Do tego sprostowania możemy dodać od siebie, że nas najbliższe informowanie opinii przez organa wysługujące się fabrykantom wcale nie dziwi. Był to celowy, podstępny manewr. Chodziło o to, aby w opinję wmówić, że fabrykanci dają podwyżki a robotnicy je odrzucają i w ten sposób winę przeciągania strajku zwać na robotników.

Przy tej okazji pisma owe usiłowały wprowadzić zamęt wśród robotników. Gra jednak była kiepsko przeprowadzona i poniosła zupełne fiasko.

Robotnicy łódzcy mogli się jeszcze raz przeonać, jakimi metodami walczy prasa burżuazyjna, gdy chodzi o szkolenie ruchowi robotniczemu.

Na wiadomość, że w Niciarni na Widzewie znalazła się gromadka robotników, którzy podobno objawili zamiar przystąpienia do pracy, — nasza „czujna” policja pospieszyła wtoraż na Widzew, aby otoczyć „należytą” opieką ewentualnych łamistrajków i „dodać im ducha”. Pan Komendant Galera w tej ważnej misji wysłał swych „najlepszych”: szkołę policyjną i konną policję Pana Jezierskiego.

Przybycie tak licznego zastępu „opiekunów” podzielało plorunąco: nawet ci nieliczni robotnicy, których chwilowo obalamucili agenci kapitalistyczni, i dla których pan Galera wysłał swą gwardję, — uznali, że w takiej asyście pracować nie będą mogli i Niciarnia nie ruszyła.

Przemysłowcy prowokują strajk metalowy.

Związek metalowców ZPP, uznając za konieczną wskutek wzrastającej drożyzny zmianę dotychczasowego cennika płac w przemyśle metalowym, przyjętego w marcu, zwrócił się do Związku Przemysłowców z nowymi żądaniem, odpowiadającymi stanowi dzisiejszej drożyzny. Na skutek tego odbyły się konferencje z przemysłowcami dn. 15 i 19 b. m., które jednak nie dały dotąd pożądanego rezultatu z powodu nieustępliwego stanowiska przemysłowców, nie chcących uwzględnić żądań robotniczych. Przedstawiciele robotników uważają swoje żądania za minimalne i nie myślą od nich ustąpić. Wobec tego pozostawili oni przemysłowcom termin ostatecznej odpowiedzi do dnia dzisiejszego do godz. 6 wiecz. W razie nieotrzymania odpowiedzi lub też otrzymania odmownej odpowiedzi przemysłowców — z dniem jutrzejszym (t. j. od czwartku) wybuch strajk w zakładach przemysłu metalowego. Odpowiedzialność za ten strajk spada na przemysłowców.

Po strajku na tramwajach.

Strajk na tramwajach został ukończony. Od niedzieli tramwaje są w ruchu. Strajk na tramwajach miał niezwykle przebieg, gdyż został niepotrzebnie wcale związany ze sporem Dyrekcji Tramwajów z Magistratem. Dopóki ten spór nie zo-

stał ostatecznie wyjaśniony, strajk się przedłużał, oczywiście nie z winy tramwajarzy. To też nic dziwnego, że Zarząd Zw. Zaw. tramwajarzy do żądań pierwotnie wystawionych dodał jeszcze żądanie odszkodowania za czas strajku, mianowicie Zarząd Związku oprócz 50 proc. podwyżki pensji zasadniczej, zamieścił pierwotnie wystawionej sumy 5,000 jednorazowego dodatku postanowił sumę tę podnieść do 8,000 marek. Podczas dwudniowych pertraktacji z Dyrekcją, które się odbywały w obecności inspektora pracy p. Wyrzykowskiego Zarząd Związku bronił wytrwale swego stanowiska. Dyrekcja jednak nie tylko nie chciała słyszeć o 8,000 jednorazowego dodatku, ale przez długi czas nie chciała się nawet zgodzić na 5,000 mk. Ostatecznie jednak po długim oparze na tę sumę się zgodziła. O dalszym jednak zwiększeniu tej sumy słyszeć nie chciała.

Przed Zarządem Zw. Zaw. stanęły teraz dwie drogi do wyboru: albo zerwać rokowania, przedłużyć strajk niepopularny w mieście, a tym samym ściągnąć niechęć ogółu na tramwajarzy, w dać się w dalszą walkę, której rezultat niepewny mógłby ogół tramwajarzy narazić na niepowetowane straty, czy też obronić pierwotnie wystawione żądania pracowników na tramwajach.

Zarząd Związku po długim i głębokim namyśle, licząc się z interesami ogółu tramwajarzy, oraz z nastrojem w mieście — wybrał to drugie wyjście. W ten sposób była możliwość zlikwidowania strajku.

Dnia 17 bm. Zarząd zwołał informacyjne zebranie, na którym zdał sprawę z przebiegu pertraktacji i przedstawił rezultat, który się dało osiągnąć. Ogół jednak zebranych, podbarzony przez wrogów obecnego Zarządu postanowił nie godzić się na dodatek 5,000 mk., lecz żądać 10,000 marek. Pewnym ludziom zależało na tem, aby strajk na tramwajach przedłużyć. Oczywiście nie chodzi im wcale o interes ogółu tramwajarzy, ale chodzi im o zamęt dla celów osobistych i partyjnych. Ogół tramwajarzy powinien te machinacje i matactwa zrozumieć i nie dać się w pole wyprowadzić.

Ostatecznie pracownicy na zebraniu w dn. 17 b. m. zgodzili się na przystąpienie do pracy z tym warunkiem, że Zarząd Związku w przeciągu tygodnia wystąpi do Dyrekcji z żądaniem dopłaty 5,000 mk. do otrzymanego dodatku.

Polityka żywnościowa rządu.

Ponieważ na tle wprowadzonego obecnie wolnego handlu rozlegają się alarmujące pogłoski o zapanowaniu niezmiernie niekropowanej lichwy żywnościowej, co doprowadziło nawet w Wielkopolsce do rozruchów ulicznych, nowy minister aprowizacji, poseł Grzędzielski zapytany o politykę żywnościową rządu oświadczył:

„Skasowany zostaje Urząd Walki z lichwą i spekulacją, pozostają jednak w swej mocy materialne przepisy ustawy o lichwie i spekulacji; domagać się też będą od sądów i instytucji, które obejmą funkcje likwidowanego urzędu walki z lichwą, by pościągały do surowej odpowiedzialności za wszelki wyzysk przy handlu zbożem i artykułami pierwszej potrzeby.

W przyszłym tygodniu zwoleje państwową ankietę zbożową z producentów, konsumentów oraz przedstawicieli handlu zbożem celem ustanowienia roli, jaką odegrać powinno państwo w przejściowym okresie oraz celem ustalenia ceny zboża. Jeżeli ankietą ceny ustali, to pobieranie cen wyższych powinno być uważane za lichwę.

Nie opuszczamy rąk. Uważam, że jesteśmy tym oddziaływaniem, który walczy w tylny straż, tym większe więc wymagania stawiać muszą personelowi urzędniczemu, a przedewszystkiem dbać będą o to, by tych szeregow tylny straż nie dezorganizować.

Listy z Poznania.

(Od własnego koresp.)

W dniu 18 b. m. na Placu Bernardyńskim zebrały się nieprzeliczone tłumy. Narodowa Partja Robotnicza zwołała wielki wiec w sprawie zaprotestowania przeciw wprowadzeniu wolnego handlu. Sprawa ta bowiem w pierwszym rzędzie obchodzi klasę robotniczą poznańską, bowiem wskutek wprowadzenia wolnego handlu w żadnej dzielnicy Polski nie nastąpi tak kolosalna różnica w wyższości produktów spożywczych jak tutaj. Już dziś w porównaniu z ubiegłym tygodniem ceny podskoczyły znacznie, choć do wejścia ustawy w życie jeszcze daleko.

I tak od 15 VII. funt chleba podnosi się do 27 mk. z 12, a ma cena dojść do 65 mk., funt masła z 140 na 200 mk., mięso podskoczyło o 60 mk., funt kiełbasy kosztował 90 mk., obecnie 180.

Wiec otworzył prezes NPR, Ciszak, udzielając głosu posłom. Posłowie Nader i Hero skrytykowali finezyjną politykę N-D na gruncie poznańskim, a szczególnie stanowisko dotychczasowego p. ministra b. dz. pruskiej Kucharskiego, który nawarzywszy piwa — zrzeczym manewrom wycofuje się z polityki — podając się do dymisji. Upřednio na znak protestu przeciw wolnemu handlowi podał się do dymisji wiceminister Wachowiak.

Po obszernej dyskusji, w której nie brakło i krzykaczy z komuny — wiec przyjął jednogłośnie rezolucję — przeciw wolnemu handlowi, poczem wiec został rozwiązany.

Smutnym tylko objawem było, iż po zamknięciu już wiecu, różna nie odpowiedzialne elementy rozbiły na Starym Rynku kilkanaście sztyw wystawowych, tak, iż wymagało to silnej interwencji policji, aby tłumy rozproszyć.

Dnia 14 lipca tłum kobiet rozebrał prowianty z włościańskich wozów na targach.

Krystyn.

Kwiaty i chwasty.

Lekarze i humanitarność.

(Jw) Zwrócił się do nas ob. Jan Marszałkowski (Batuty, Kielma 43) ze skargą następującą:

Zachorowała mu żona. Połóg. Zaszła potrzeba obecności lekarza — specjalisty. Rzecz się działa w nocy. Ob. M. udał się do najbliższego tam lekarza d-ra M. (Plac Wolności). Pan lekarz bardzo niechętnie przyjął wizytę nocną, zwłaszcza biednego robotnika i dowiedziawszy się, że trzeba położnicy zastosować cięcie cesarskie, zażądał za operację 30,000 marek gotówką. Kiedy zrozpaczony małżonek oświadczył, że jest biedakiem i że posiada narazie tylko 6 tysięcy i prosił o prolongatę, dr. M. odmówił pomocy, gdyż „za raty nie leczy”.

Po długich błaganiach robotnika — opuścił wreszcie nieco od pierwotnej sumy i otrzymałszy owe 6 tysięcy marek oraz zapewnienie zwrotu nazajutrz reszty — udał się do położnicy.

Kiedy w oznaczonym terminie ob. Marszałkowski zwrócił resztę honorarium — dr. M. prosił o „nierozpowiadanie o tak wysokiej sumie”.

Wypadek powyższy jest jeszcze jedną ilustracją osławionych praktyk naszych lekarzy, o których dość już pisaliśmy.

Jedna iskierka humanitarności nie prześwieła zakamieniałych serc lekarzy. Żadne uczucie ludzkie nie znajduje sobie miejsca w ich wrażliwych jedynie na zysk i business duszach. Nie wznoszą ich ani płacz chorego dziecka biednej robotnicy, ani szloch matki, ani błaganie męża, któremu umiera żona, a lekarz wyzyskując sytuację, żąda od biedaka bójkońskich stóskowo sum za ratunek...

Faramuszkii.

PROJEKT POŻYCZKI PRZYMUSOWEJ.

Jakby uzdrowił polski skarb,
Mówi się o tem tu i tam,
A pomyśl o najgłębszych głow,
Z projektu wyjść nie może ram.

Minister suszy sobie łeb,
Lecz chodź zapisz się tysiąc szpał,
Nie lubi płacić pan i chłop,
I każdy zaraz krzyczy: hał!

Z patryotami wszystkich warstw,
Niech potańcują wreszcie białe,
Pieniądzy mamy w Polsce dość,
Trza tylko dobrać się do kies.

Do chłopskich trza się dobrać skrzyż,
Gdzie marek znajdziecie dziś po pas.
Do pończoch i ukrytych chust,
I do paskarskich grubych kas.

Niech krzyczą, zdrowy taki krzyk,
Niech zedną gardła — pała ich mać!
Z systemem rękawiczek przez!
Nie trzeba prosić, ale brać!

A gdy po skrytkach różnych datur,
Będą się kryć z fortuną swą,
Ja świętą egzokucję znam:
Na goło odlewanych stol

Nemo.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

20 Środa	Dzień Czesława Jutro Przekądy	
	Wschód słońca	4 m. 09
	Zachód	8 m. 09
	Wschód księżycy	8 m. 58
	Zachód	9 m. 29

— Komunikat Komisarjatu Rządu na m. Łódź z Komisarjatu Rządu otrzymujemy następujące pismo:

„Wobec prawie, że codziennych notatek w prasie łódzkiej o różnych konferencjach czynników rządowych w sprawie obecnego strajku włókienniczego podaje się do wiadomości, że:

1) notatki te nie odpowiadają w swej treści faktycznemu stanowi rzeczy, że nawet mówią o takich konferencjach jakich nie było, — że czynnik rządowe nie przyjmują za nie odpowiedzialności.

2) akcja pośrednicza Inspektoratu Pracy trwa w dalszym ciągu i o ile zajdzie tego potrzeba będą wydawane urzędowe komunikaty;

3) wobec cofnięcia z fabryk stróży nocnych i dziennych, portierów i t. p. do fabryk pracujących dla FUZAPP lub dla Intendencji wojskowej, jak również do fabryk, pożarnicze urządzenia których obsługują całe dzielnice miasta, zostały wprowadzone posterunki wojskowe dla ochrony mienia państwowego, jak również dla umożliwienia prawidłowego funkcjonowania całej sieci pożarniczej”.

— Deputaty otrzymuje obecnie około 200,000 pracowników i funkcjonariuszy państwowych, 172,336 kolejarzy i 376,827 robotników ciężkopracujących. Wiceminister aprowizacji Stoński oświadczył, że deputaty utrzymane będą tylko do października. To samo potwierdził minister aprowizacji, Grzędzielski.

— Susza. (b) Jak to już zaznaczaliśmy, w całym świecie prawie panują w tym roku wielkie upały i susza, która w niektórych krajach stała się klęską dla rolnictwa.

U nas susza dotąd szkód znacznie większych w rolnictwie nie wyrządziła. Wprawdzie prawidłowa wegetacja warzyw i okopowych została wskutek braku opadów wstrzymana, ale w okresie, kiedy rośliny te dostatecznie już rozrosły się, zabezpieczając się niejako od zgnębnych wpływów suszy, tak, że nawet przy dłuższej trwającej suszy, szkody w tej dziedzinie będą minimalne.

Znaczne szkody natomiast susza wyrządziła u nas w gospodarstwie rybnym, gdyż liczne stawy wyschły zupełnie i trzeba było wybrać z nich wszystkie ryby.

Poza tem panująca pogoda sprzyja znakomicie sprzętowi oziminy, który, dzięki temu, postępuje nader szybko; znaczna ilość żyta została już zwieziona do stodół.

— Ś. p. Stanisław Łapiński. Wczoraj wieczorem zmarł po dłuższych cierpieniach nestor łódzkiego dziennikarstwa, b. redaktor „Rozwoju” za czasów przedwojennych, b. redaktor „Kurjera Łódzkiego” — p. Stanisław Janusz Łapiński. Zmarły był znany w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego i warszawskiego z niepospolitych zalet swego chara. teru uczciwego i prostolinijności w obcowaniu z ludźmi, u których cieszył się wielką sympatią i poważaniem.

Cześć zacnej pamięci zmarłego!

— Pomoc lekarska biednym. W związku ze zorganizowaniem przez lekarza komunalnego ulgowej pomocy lekarskiej dla niezamożnych mieszkańców gminy Chojny i Bruźca, Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego postanowił upoważnić odnośnie urzędy gminne do wydawania kartek do lekarza z warunkiem czynienia stałych sprawozdań z tej czynności na posiedzeniach rad gminnych.

— prawa komisji drogowej. Na skutek odwołania się dyrekcji Okręgowej robót publicznych w przedmiocie utworzenia przy Wydziale państwowym Komisji Drogowej, Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego postanowił przed decyzją w powyższej sprawie prosić dyrekcję o bliższe wyjaśnienie o ingerencji jakich czynników, niepowołanych przez Sejmik do kontroli gospodarki drogowej, jest mowa w odczwie dyrekcji.

— Redukcja robotników. Z powodu trudności finansowych Wydział powiatowy zaakceptował wniosek inżyniera drogowego w przedmiocie redukcji liczby robotników o 50 proc.

— Baczność zdemobilizowani! Zarząd Stow. zdemobilizowanych żołnierzy WP okręgu łódzkiego, podaje do wiadomości swych członków, iż lokal Stow. mieści się przy ul. Andrzeja 12, tamże udziela się wszelkich informacji i przyjmuje się zapisy nowych członków.

— Utrzymanie więźniów admin. strajkowych. Władze miejscowe otrzymały zawiadomienie, że ministerjum sprawiedliwości ustanowiło obecnie opłatę za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniu ogólnym, podwyższając ją do 15 mk. dziennie od osoby. Podwyższenie tej opłaty stosowano być winno od 1 lipca rb.

— Droga Zgierz-Piątek. Wkrótce otwarta będzie droga Zgierz-Piątek dla ruchu kołowego.

— Zgon od uduszenia. Zamieszkała przy ul. Pieprzowej 15, Małgorzata Zawadzka spożywając wczoraj raptownie smarzoną wątróbkę na obiad, zaczęła się ksztuścić z powodu dostania się kawałka mięsa do kanału oddechowego. Słyszając jęki sąsiadka Marjanna Białecka przybieła do Zawadzkiej wezwawszy do pomocy znajdującą się w tymże domu dozorczynię szpitalną Józefę Michalską i obie razem zaczęły ratować stosując różne narzędzia do wydobywania z kanału oddechowego obcego ciała. Widząc jednak, że usiłowania ich są nadaremne, wezwano pobliskiego felczera Najmana, który, niestety, przybywszy na miejsce, stwierdził już zgon M. Zawadzkiej. Zmarła liczyła 68 lat. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Znow walczyli dzieci. W dniu 9 b. m. zbiegli z domu rodzicielskiego, zam. przy ul. Gdańskiej nr. 123, Szablowski Stefan, lat 9.

Tegoż dnia zbiegli z domu rodzicielskiego, zam. przy ul. Sierakowskiego nr. 26, Kowalska Eugenia, lat 9. Poszukiwania trwają.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań Zarządu dzielnicy Wodnej

z dziesiętnikami i poborcami odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w Klubie N. P. R. (Piotrkowska 91).

Zebrań tramwajarzy.

W sobotę, w klubie NPR (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie członków Koła tramwajarzy: o g. 9 rano i o 6 po poł. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

TELEGRAMY

Przed rozstrzygnięciem.

Francja na stanowisku antyniemieckim idzie coraz dalej.

PARYŻ, 19. (PAT). „ECHO DE PARIS” donosi, że oprócz noty francuskiej do Niemiec planowane są jeszcze dalsze zarządzenia. Dziennik wypowiada się za obsadzeniem zagłębia Ruhry. Nawet w wypadku, gdyby rządy w Niemczech przeszły w ręce nacjonalistów, nie należy dać się zbalamucić i kroczyć dalej po drodze zapoczątkowanej notą z dnia 15 lipca.

Anglja opiera się odroczeniu rozstrzygnięcia.

CHORSEA 19. (PAT). Radjo. Doniesienia prasy paryskiej jakoby konferencja Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska miała być odłożona do września nie znajdując potwierdzenia ani w prasie angielskiej, ani w kołach rządowych. W Anglii panuje ogólne przekonanie, że jedynie Rada Najwyższa zdolna jest do powzięcia w tej sprawie decyzji i że powinna uczynić to jaknajszybciej.

Projekt francuski wysłania nowej komisji rzeczoznawców, która miałaby zebrać materiał oddawna zgromadzony i rozpatrzony już przez poprzednią komisję międzysojuszniczą, może być uważany jedynie jako chęć dalszego przewlekania sprawy, co nie leży bynajmniej w zamiarach rządu angielskiego. Argumenty prasy francuskiej za odroczeniem Rady Najwyższej nie są przekonujące dla prasy angielskiej, która zwraca uwagę na to, że od dnia plebiscytu upłynęło już 4 miesiące i że sprawa została już dostatecznie omówiona ze wszystkich stron i ze wszystkich punktów widzenia. Na twierdzenie, że zachodzi obawa nowych gwałtów ze strony Niemców na G. Śląsku, co uniemożliwia komisji międzysojuszniczej spokojne roztrząsanie kwestji odpowiada prasa angielska, że przewlekaniu sprawy wskutek niejasnego położenia wzmaga właśnie możliwość niepokoju.

Korfanty w Paryżu.

PARYŻ 19. (PAT). Hav. Przybył tu dziś Korfanty.

LONDYN 19. (PAT). Hav. Mimo starań Korfantego, aby podróż jego była niespostrzeżoną dziennikarze zdołali się z nim skomunikować. Na zapytanie odpowiedział p. Korfanty, że zdaniem jego koniecznym jest jaknajszybciej uregulowanie problemu górnośląskiego. Wobec tego, że zwlekaniu wzmaga tylko niepokój i cierpi na niem życie ekonomiczne. Dalej p. Korfanty wyraził przekonanie, że Rada Najwyższa rozstrzygnie kwestję sprawiedliwie biorąc pod uwagę rezultat plebiscytu i dodał, że jeżeli sojusznicy postąpią w ten sposób Niemcy zachowają się spokojnie i nie będą mogli sprzeciwić się woli Rady Najwyższej. Zdaniem p. Korfantego przemysłowcy niemieccy, którzy znajdują się na terenie przyznany Polsce zachowają się wobec Polski lojalnie.

Zakończył wywiad p. Korfanty oświadczeniem, że należy spieszyć się z uregulowaniem sprawy górnośląskiej, a nie czynić z niej rodzaju monety wymiennej. Byłoby niebezpiecznym czekać z rozwiązaniem sprawy, gdyż G. Śląsk stałby się ośrodkiem niepokoju i zaburzeń, które mogłyby doprowadzić do konfliktu europejskiego.

Kłajpeda chce być wolnym miastem.

GDANSK, 19. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Na zebraniu organizacji politycznych uchwalono rezolucję opiewającą, że przeważna większość ludności Kłajpedy pragnie utworzenia ze swego obszaru samodzielnego państwa.

Polska i sąsiedzi.

Przymierze państw bałtyckich
(Należy doń i Polska).

WARSZAWA 19. (PAT). Dnia 24 bm. odbędzie się w Helsingforsie na zaproszenie Finlandji zjazd ministrów spr. zagr. państw bałtyckich. (Polska, Finlandja, Estonia i Łotwa). Tematem obrad będą sprawy wspólnie interesujące państwa bałtyckie oraz uzgodnienie niektórych punktów w pewnych konkretnych taktycznych wystąpieniach politycznych.

W obradach wezmą udział min. spr. zagr. Finlandji—Holsty, min. spraw zag. Estonji—Piip oraz min. spr. zagr. Łotwy—Meyerowicz. Z ramienia rządu polskiego weźmie udział w konferencji podsekretarz stanu p. Jan Dąbski, któremu towarzyszyć będą p. J. Łukasiewicz naczelnik wydziału dla spraw wschodnich i p. Tytus Komarnicki referent dla spraw bałtyckich.

Zbliżenie polsko-czechosłowackie.

WARSZAWA, 19. (Polpress). Wczoraj przybył do Warszawy znany w Czechosłowacji literat, profesor prażskiego uniwersytetu dr. Bogumił Wydra, w celu zapoznania się ze szkolnictwem polskim. Dr. Wydra jest znawcą literatury polskiej i tłumaczem polskich pisarzy i poetów na język czeski. Tylko co właśnie została wydana w Prażce ostatnia książka profesora, która nosi tytuł: „Przegląd literatury polskiej”. Dr. Wydra zabawi w Warszawie przez dwa tygodnie poczem ma odwiedzić Wilno i Poznań.

Poczta powietrzna Gdańsk-Ryga.

RYGA, 19. (Russpress). W czwartek przybył z Libawy do Rygi samolot, należący do Gdańskiego towarzystwa komunikacji powietrznej, który całą przestrzeń przebył w 1 godzinę 30 minut. Samolot przywiózł pocztę (140 kilogr.) i trzech pasażerów prócz pilota. Opłata za przejazd z Gdańska do Rygi i odwrotnie kosztować będzie 1,200—1,500 marek.

Bolszewicy na Litwie.

RYGA, 19. (Russpress). Dziennik kowieński „Lietuva” komunikuje, że kilka dni temu w Kownie aresztowany został centralny komitet partji bolszewickiej z następującego powodu: Na jednej z głównych ulic miasta milicjant zatrzymał jakiegoś podejrzanego człowieka, niosącego skrzynkę, w której, jak się okazało, były pieczęcie urzędów policji, wizy lotewskie itp. Na zasadzie zeznań aresztowanego władze aresztowały członków komitetu centralnego, u których znaleziono w czasie rewizji wiele dowodów kompromitujących.

Chaos bolszewicki.

Stan obłędzenia.

LONDYN, 19. (PAT). Hav. „Daily Mail” donosi z Petersburga, że z powodu panujących rozruchów głodowych ogłoszono tam stan obłędzenia.

Mrzonki o wszechświatowej rewolucji.

RYGA, 19. (Russpress). Przemawiając na kongresie III Międzynarodówki Lenin zaznaczył, że Rosja sowiecka otoczona jest ze wszystkich stron państwami kapitalistycznymi, ponieważ uświadomienie rewolucyjne nie przeniknęło jeszcze do szerszych warstw robotniczych w takim stopniu, jak to ma miejsce w Rosji; w każdym razie robotnicy tych państw uświadomieni już są o tyle, że nie pozwolą burżuazji światowej zgnieść Rosji sowieckiej. Powinniśmy korzystać z każdej chwili teraz, aby przygotować rewolucję w państwach kapitalistycznych. Okolicznością bardzo dla nas pomyślną, jest fakt przebudzenia się milionów ludzi w kolonjach i półkolonjach, co ukazuje nam nowe cele, mianowicie umiędzynarodowienie tych mas ludu i skierowanie ich na drogę wszechświatowej rewolucji.

Lenin przeciw czerezwyczajkom.

RYGA, 19. W Moskwie na porządku dziennym znalazła się znowu sprawa reformy czerezwyczajki, której autorem jest nie kto inny, jak znieawidzony — Lenin. Projekt Lenina polega na tem, by wszystkie oddziały czerezwyczajek podlegały w przyszłości kierownictwu i ścisłej kontroli ze strony „juristidel”, oddziału prawnego miejscowego sowietu. Projekt ten wywołał zrozumiałe oburzenie i silną opozycję ze strony sowieckich dygnitarzy.

Na Bliskim Wschodzie.

BUKARESZT, 19. (Polpress.) Wczoraj otrzymano w Konstantynopolu wiadomość o poważnej porażce greków. Ofensywa grecka została powstrzymana na całym froncie. W rejonie Uszaku turcy rozpoczęli kontratak. Oryginalna liczba greckich stracił za ubiegły tydzień wyrosi 13 tys. ludzi z rąbami i ranami.

BUKARESZT, 19. (Polpress.) Z ogólnej liczby aresztowanych w Konstantynopolu przez angielskie władze policyjne bolszewików, 7 wysłano okrętem do Rosji, zaś większą połowę zwolniono. W Konstantynopolu zupełnie otwarcie mówią, że tak łagodne postępowanie z aresztowanymi było spowodowane jedynie chęcią angielską zachowania dobrych stosunków z bolszewikami.

BUKARESZT, 19. (Polpress.) Przdowe oddziały armji Kemala-baszy znajdujące się w chwili obecnej o 40 km. od Konstantynopola.

BUKARESZT, 19. (Polpress.) Wczorajszy „Bosfor” twierdzi, że pomiędzy Kemalem-baszą a angielskim gen. Harmsuortem rozpoczęły się bezpośrednie rokowania.

Irlandczycy nie ustępują.

LONDYN, 19. (PAT). Wied. B. K. Przedstawiciel Irlandji De Valera oświadcza, że podana przez dzienniki wiadomość jakoby doszło do kompromisu w Anglii jest niezgodna z prawdą. Przedstawił on sprawę w ten sposób do jakiego był upoważniony, a mianowicie przedstawił prawo narodu irlandzkiego do samorządu.

CHORSEA, 19. (PAT). Radjo. Dziś odbywały się w Londynie w dalszym ciągu konferencje w sprawie Irlandji. De Valera konferował z Lloyd Georgem, a sir Craigh odbywał narady z kilku członkami swego gabinetu, których wezwał do Londynu. Zawieszenie broni w Irlandji nie zostało zakłócone. Urzędowy komunikat donosi, że ani w Dublinie ani na prowincji nie było niepokoju ani też prób wywołania ich.

Część urzędów centralnych opuszcza Warszawę.

WARSZAWA, 19. Niedawno powzięła Rada ministrów uchwałę, ażeby część urzędów centralnych przenieść do innych miast Polski. Motywowano to tem, że w Warszawie jest brak odpowiednich gmachów na pomieszczenie biur urzędów, oraz brak mieszkań dla urzędników.

Wykonanie tej uchwały powierzono ministerstwu robót publicznych. Po wymianie pisemnych referatów między ministerstwami zebrała się komisja międzyministerjalna, która na szereg posiedzeń ustaliła, jakie urzędy możnaby w Warszawie bez szkody dla ciągłości urzędowania przenieść.

Wrzenie w duchowieństwie przeciw episkopatowi.

LWÓW, 19. „Kurjer Lwowski” donosi: Na skutek szeregu nieszczęśliwych pod względem narodowym oraz politycznym młodszego duchowieństwa zaczęła się szerzyć myśl o konieczności zbiorowego wystąpienia do papieża z przedstawieniem faktycznego stanu rzeczy i zobrazowaniem niebezpieczeństwa, jakie dla wpływów religji katolickiej przedstawia zachowanie się wielu wyższych duchownych, oraz jakie zarysowuje się na skutek błędnego informo-

wania papieża o stanie spraw polskich. Szczególnie stosunek do sprawy górnośląskiej wywołuje dwie wątpliwości i każe się spodziewać urzeczywistnienia omawianych projektów tego wystąpienia w znacznie szybszym czasie, aniżeli to byłoby możliwe w innych warunkach.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Niemcy uzyskali od Ameryki 60 milionów dolarów kredytu.

(—) Na zasadzie rozporządzenia komisji międzysojuszniczej zniszczone zostały zapasy prochu, będące w kolonii. W czasie operacji nastąpił wybuch, zabijając 2 osoby i raniąc ciężko 3.

Polityka zagraniczna Austrii.

W komisji dla spraw zagranicznych parlamentu wiedeńskiego wygłosił kanclerz Meyer exposé, w którym między innymi powiedział, że lojalne wykonanie traktatu jest dzisiaj przewodnią myślą polityki europejskiej. Austria może tylko przez wypełnienie traktatu liczyć na to, że wszelkie udogodnienia dla niej będą wprowadzone w życie. Polityka zagraniczna Austrii musi być polityką realną. Kanclerz dalej omawiał stosunki do innych państw i podkreślił, że Francja i Anglia złożyły liczne dowody życzliwości dla Austrii. Stosunki z Polską, Czechosłowacją, Jugosławiją, Rumunją, Belgią i Niemcami są przyjazne. Co do Polski, powiedział kanclerz, że istnieje nadzieja, że w Warszawie będzie wkrótce zamianowany poseł na miejsce dotychczasowego chargé d'affaires. Kanclerz zakomunikował następnie, że między austriackim i wiedeńskim przedsta-

wicielem rządu sowieckim dr. Wrońskim-Warszawskim toczyły się narady w sprawie traktatu handlowego z Rosją i w sprawie dodatkowego układu co do odesłania jeńców wojennych do ojczyzny. Narada w tej sprawie miała narazie dla obu stron charakter wyłącznie informacyjny. Ze strony Austrii istnieje zamiar szczerzy zawarcia umowy z Rosją, która to umowa mniej więcej takiej, jak umowa między Niemcami a Rosją zawarta 6 maja. Co się tyczy stosunku do Węgier, to kwestja Zachodnich Węgier o tyle weszła w nową fazę, że Austria otrzymała ze strony konferencji ambasadorów oficjalne doniesienie, że w ciągu przepisane go terminu zbierze się w Paryżu komisja dla ustalenia granicy. Austria zamianowała już swego przedstawiciela przy tej komisji. Wreszcie zapowiedział kanclerz utworzenie szeregu konsulatów austriackich, między innymi we Lwowie, Czerniowcach, Wenecji i Medjolanie.

Z ostatniej chwili.

Strajk w aptekach.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie pracowników aptek łódzkich, na którym rozważano sprawę żądań. Pracownicy postawili żądanie 75% podwyżki, na którą właściciele aptek nie chcą się zgodzić i nie chcą przystąpić nawet do układów, wobec czego dziś od godz. 2 po poł. mają porzucić pracę farmaceutów i pomocnicy aptekarscy.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1905—1900
Dolary Kanad. 1558—1510
Funt — 6950—6900
Marki niemieckie 24.76
Ruble carskie a 500—180—178
Franki franc. —151.50

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Dziś i dni następnych!

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

WIĘZIENIE NA DNI MORSKIM

Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, cud techniki filmowej, piękne widoki Włoch, Holandji, Anglii i t. p.

W roli głównej w sensacyjno-detektywnym dramacie Harry Peel.
w 7-miu wielkich częściach, niezrównany artysta

Początek o g. 6-ej. W soboty o g. 4-ej. W niedzielę o g. 3-ej p. p.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza Nr 40.

KINO
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza Nr 40.

Teatr w ogrodzie
„URANIA“
W sobotę i w niedzielę
2 PRZEDSTAWIENIA
o godz. 6 pop., II o godz. 8 i pół wiecz.

Dziś — nowy program: **Tabor Cygański**

skecz w 1 akcie ze śpiewami i tańcami,
występuje odziennie słynny

Polsko-rosyjski Ukraiński chór z Wielkim Baletem

ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją O. M. Michajłowa. — w національнoх костюмах pod kierunkiem kapelmistrza F. Kilińskiego

Teatr Letni
„SCALA“
(Było COLLOSEUM)
Cegielniana 16.

Dziś i dni następne Przedstawienie Kabaretowe

udział biorą: **Lola Patroni** ulubiona E. Bodo Piosenkarz, **St. Bronecki** humorysta,
M. Romanówna Pieśniarka ludowa, **A. Górecki** recytator, **B. Kamiński** minjaturowy monologista, **Z. Ullas** śpiew. oper. **Quet taneczny i inne.**
Początek o g. 9 w. — Koncert od g. 8 w. — Kasa czynna od 5-ej po poł.

UWAGA! Wrazie niepogody przedstawienia odbywać się będą w teatrze zimowym.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza KONKURS na stanowisko referenta Oddziału Podatkowego Wydziału Finansowo-Rachunkowego, zaznaczając, że wysokość pensji zależną jest od umowy.

Kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje i referencje, zechcą nadsyłać oferty z podaniem krótkiego życiorysu, oraz dołączeniem odpisów odpowiednich świadectw do Biura Centralnego Zarządu Głównego Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 20, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1921 roku.

MAGISTRAT.

Potrzebna
maszynistka-(sta)
chrześcijanka

bardzo biegle pisząca na maszynie systemu „Orzel“, „Ideal“ do Instytucji państwowej. Oferty pod „555“ składać w Administracji niniejszego pisma.

!! NA CZASIE!!

Wobec braku cukru należy pić kawę słodzoną pod nazwą „KAWO-SŁODOL“.

Pełen smak otrzymuje się kawę słodką, aromatyczną, słodką i pożywną. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! Główny Skład: **Józef Trawkowski** ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 4 60 (apteka) 2128—10

Ogłoszenia drobne.

Dłoch Karol zagubił legitymację chlebową, wydaną na 8 osób. 2592—1

Kalisz Ryśka i Kalisz Pajga zagubili paszporty niemieckie, wydane w Łodzi. 2597—3

Krajowska Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2598—3

Lewy Alfons zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. i dokumenty Wojsk Powstańczych Górnośląskich. 2581—1

Majkowski Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Bałucz. 2587—3

Mechanik na nowe i reperaturę wszelkich aparatów kontrolnych jak manometry, cieplomierze, poszukuje posady. Oferty do administracji „Praca“ sub. „Manometr“. 2588—2

Milewskiemu Wacławowi skradziono kartę powołania, wydaną w P. K. U. i portfel z pieniędzmi. 2581—1

Na rudzkich górach strzynaście lat temu lasowano wapienie, które teraz jest do sprzedania hurtowo lub detalicznie, wiadomość na miejscu, ul. Grunwaldzka, Michałowski Franciszek.

Stark Franciszek zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 2595—1

Skomski Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2573—3

Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, piasek najlepiej Wajarałach, Ba. zedyka 19, w sklepie. 2529—10

Waiter Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez 1-ą p. Czołgów. 2582—3

Widawska Walerja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2583—3

Wawrzyniak Tomasz zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2591—1

Zaginął pies rasy wilczak, złoty, puszysty b. młody. Odprowadzić Benedykta 37 do p. Goinberg. Nieprawo właścicieli będzie sędownie ścigany.

Zamienię pokój z kuchnią w Poznaniu, ewentualnie na jeden w Łodzi, wiadomość Gdańska 148, Głński